

Łucja Michalina Kapralska*

ORCID: 0000-0003-3125-0603

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

MATKA I CÓRKA WOBEC WOJENNEJ APOKALIPSY W ŚWIETLE KSIĄŻKI ANNY JANKO *MAŁA ZAGŁADA*: TRAUMA, PAMIĘĆ, POSTPAMIĘĆ

Artykuł nawiązuje do książki Anny Janko *Mala Zagłada*. Jego celem jest przedstawienie, jak tragiczne, choć nieprzeżyte osobiście wydarzenia wpływają na życie kolejnego po bezpośrednio doświadczającym traumy pokolenia. Matka autorki, będąc dzieckiem, jako jedna z nielicznych przeżyła wojenną masakrę we wsi Sochy na Zamojszczyźnie i całe życie zmaga się z zapamiętanym okrucieństwem tamtych wydarzeń. Jej córka zna wojnę tylko z opowieści matki, przez międzypokoleniowy przekaz pamięci, ale doświadcza podobnych do matki syndromów. Narracja literacka okazuje się remedium na doznaną traumę obu pokoleń – doświadczonego bezpośrednio wojną i pokolenia postpamięci. Relacjonując losy matki, Janko stawia się w pozycji potomka ocalałych, ale też ofiary, która musi zmierzyć się z tą odziedziczoną traumą. Ponadto, jako że pamięć społeczna o wojnie jest obecnie zdominowana przez inne narracje, książka Anny Janko wyprowadza wspomniane wojenne wydarzenia z marginesu pamięci społecznej.

Słowa kluczowe: trauma, pamięć, postpamięć, przekaz międzypokoleniowy, zagłada

WPROWADZENIE

W roku 2015 Wydawnictwo Literackie opublikowało książkę pt. *Mala Zagłada*¹. Pisarka i poetka Anna Janko przedstawia w niej, jak sama pisze, historię pewnej apokalipsy – dokonanej przez Niemców 1 czerwca 1943 roku zagłady wsi Sochy na Zamojszczyźnie. Mieszkańcami tej wsi byli przodkowie pisarki: dziadkowie, matka i jej rodzeństwo. Tragiczne doświadczenia matki pisarki, której udało się przeżyć „małą zagładę” znanego jej świata, są podstawą opowieści zawartej w książce. Jednak to nie historia zajmuje w niej pierwsze miejsce, choć poświęcono jej w różnym kontekście wiele miejsca. Bohaterkami są doświadczona przez wojnę matka oraz córka, która, choć urodzona w kilkanaście lat po

* Katedra Studiów nad Społeczeństwem i Technologią, AGH Akademia Górniczo-Hutnicza, ul. Gramatyka 8a, 30-071 Kraków; e-mail: lkaprals@agh.edu.pl

¹ Anna Janko, *Mala Zagłada*, Kraków 2015. Książka Janko spotkała się z głośnym odzewem. Była wielokrotnie recenzowana, nie tylko jako utwór literacki, ale też jako literackie świadectwo czasu wojny. Por. (Nijakowski, 2015; Tomczok, 2015); analizy traumatycznego przekazu historii zawartej w książce dokonali m.in.: K. Wądolny-Tatar (2015), Burnatowski (2015).

wojnie, odczuwa tragizm historii rodziny jako własne dojmujące doświadczenie. To ona jest narratorką opowieści i pokazuje, jak pamięć jednego pokolenia warunkuje doświadczenie kolejnej generacji. Szerszym tłem narracji autorki są inne „małe zagłady”, jakich ludzkość nieustannie doświadczała i doświadcza, oraz postawy jednostek, tak ofiar, jak i sprawców, w obliczu tych ekstremalnych sytuacji.

Niniejszy artykuł odnosi się do zarysowanego powyżej procesu dziedziczenia traumy poprzez mechanizmy postpamięci. Pojęciami kluczowymi są tu pamięć (matki) i postpamięć (córci) oraz trauma, którą obie z różnych powodów – choć u jej podłoża leży to samo wydarzenie – doświadczały i współdzieliły. Ukazany jest także świadomy wysiłek „pokolenia dorastającego w cieniu wojny” podjęty w celu uwolnienia tak matki jak i siebie od wspomnień tragicznych przeżyć. Te zagadnienia w zasadzie organizują strukturę artykułu.

Mala Zagłada niesie ze sobą bogactwo wątków tematycznych, których nie sposób podjąć w jednym artykule². Autorka, będąc świadoma wielu możliwości interpretacyjnych utworu Anny Janko, proponuje analizę, koncentrującą się, zgodnie z tytułem na wzajemnych relacjach matki i córki w kontekście uwikłania w historię, która boleśnie dotknęła oba pokolenia.

PAMIĘĆ, POSTPAMIĘĆ, TRAUMA

Problem pamięci jest w ostatnich dziesięcioleciach stale obecny we współczesnym dyskursie naukowym. Interesują się nim przedstawiciele nauk społecznych i politycznych, historycy, terapeuci, psychologowie i lekarze, literaturoznawcy i kulturoznawcy – z właściwej dla siebie perspektywy. Ów „dyskurs memorialny” (Rybicka, 2002, s. 19) wydaje się przybierać na sile wraz postępującymi przemianami społecznymi i modernizacją, które wypierają z naszej świadomości przeszłość. Jak pisał badacz tej problematyki Pierre Nora, „Tak dużo mówimy o pamięci, ponieważ niewiele jej zostało” (Nora, 2009, s. 1). Encyklopedyczna definicja pamięci określa ją jako proces psychiczny polegający na gromadzeniu, przechowywaniu i odtwarzaniu informacji poprzez rozpoznawanie i przypominanie (Marcinek, 2003, s. 649). W jednostkowym wymiarze pamięć odnosi się do doświadczenia konkretnej osoby; wydarzeń, w których uczestniczyła czynnie lub biernie jako świadek. W tak rozumianą pamięć zaangażowane są emocje, subiektywizm w ocenie doświadczanych wypadków, ich świadoma bądź nieświadoma selekcja (Baldys, 2016, s. 7). Socjologia i nauki pokrewne interesują się nie tyle psychologicznymi mechanizmami pamięci jednostkowej, ile jej aspektami społecznymi – na przykład rolą pamięci w budowie tożsamości jednostki:

Pamięć-wspomnienie, rekonstruująca doświadczenie przeszłości, pozwala przede wszystkim badać pamięć w jej indywidualnym, jednostkowym wymiarze, którego poznanie pozwoli skupić się na rekonstrukcji mentalności „podmiotu pamiętającego”, a więc na poznaniu czyjś świat (Kaniowska, 2003, s. 57, 58).

Takie rozumienie pamięci bliskie jest temu, co Kaja Kaźmierska nazywa „biograficznym wymiarem pamięci, którego nośnikiem są jednostki” (Kaźmierska, 2008, s. 82). Używane

² Sam tytuł utworu – *Mala Zagłada* – nie jest przypadkowy i może być interpretowany jako akt włączenia się w dyskurs dotyczący Shoah. Analiza tego aspektu książki wykracza poza ramy tematyczne niniejszego artykułu.

jest także – za Janem Assmanem, wyznaczającym nowe perspektywy w badaniach nad pamięcią, pojęcie „pamięć komunikatywna” – dotycząca przeszłości doświadczanej przez podmiot i „pamięć kulturowa” – podtrzymywana przez formację kulturową i przekazy zinstytucjonalizowane (Assman, 2008, s. 66–67). W kontekście niniejszej pracy warto podkreślić ów komunikacyjny wymiar pamięci. Obejmuje on wspomnianie przeżytych doświadczeń i przekazywanie ich w ramach interakcji z innymi, w tym – podczas międzygeneracyjnego nieformalnego przekazu pamięci (Assman, 2009, s. 66–71). Inny aspekt pamięci jednostkowej to jej związki z pamięcią społeczną, gdyż według cytowanej powyżej Katarzyny Kaniowskiej, obie te formy pamięci pozostają ze sobą w związku i nie można ich badać w całkowitym oderwaniu (Kaniowska, 2003, s. 58). Socjologia definiuje pamięć społeczną jako zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postaci i wydarzenia z tej przeszłości, które są upamiętniane, oraz formy tego upamiętniania (Szacka, 2000, s. 52). Jak pisze Marian Golka:

Bez wątpienia istnieją analogie pomiędzy pamięcią indywidualną a pamięcią społeczną [...] Najprościej uznać, że pamięć indywidualna jest cechą naszego „ja” w liczbie pojedynczej, zaś pamięć społeczna jest cechą różnych naszych „my” (Golka, 2009, s. 11).

Jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę na te dwa aspekty pamięci, był Maurice Halbwachs, autor pracy *Społeczne ramy pamięci*. Pamięć według niego jest aktem jednostkowym wprawdzie, ale silnie uwarunkowanym społecznie, poprzez związki pamiętającego z grupą, jej zasobami wiedzy i pamięci, interesami. Treść pamięci jest społeczna o tyle, o ile wywodzi się ze społecznego doświadczenia i jest przekazywana w toku komunikacji między członkami grupy/grup, do których jednostka należy (Halbwachs, 228, s. 5). Jednym z jej rodzajów jest pamięć rodzinna. Interpretując Halbwachsa, Astrid Erll pisze, że jest to pamięć międzypokoleniowa:

W wyniku powtarzalnego przywoływania przeszłości danej rodziny (zazwyczaj w formie przekazywanych ustnie historii, opowiadanych podczas rodzinnych spotkań) jednostki, które nie doświadczyły osobiście tej przeszłości, mogą uczestniczyć w pamięci o niej. W ten sposób odbywa się wymiana żywych wspomnień między świadkami a potomkami (Erll, 2018, s. 39).

W tym kontekście umieścić można koncepcję postpamięci autorstwa Marianne Hirsch. Międzypokoleniowy przekaz kulturowy powoduje, że świadomość przeszłych wydarzeń jest właściwa nie tylko pokoleniu, które ich doświadczało, ale też jego następcom. Tak tworzy się postpamięć – odtwarzana empatycznie wiedza o przeszłości, niejako z drugiej ręki, otrzymana wraz z bogactwem emocji od swoich przodków, stanowiąca „przedłużenie” pamięci świadków i uczestników minionej rzeczywistości, ale kształtująca czyjeś myślenie i wiedzę o sobie i o świecie (Hirsch, 2001, s. 28–36). Postpamięć to pamięć „pokolenia po” – kolejnego – po generacji naocznych świadków i uczestników traumatycznych zwykle wydarzeń, „które to pokolenie dorasta przytłoczone wspomnieniami ojców, i jest zdominowane przez narracje, które poprzedzały czyjeś narodziny lub czyjaś świadomość” (<https://www.postmemory.net>). Hirsch zastosowała to pojęcie do analizy sytuacji potomków osób ocalałych z Holocaustu, wydaje się jednak, że może ono znaleźć zastosowanie w eksploracji innych traumatycznych wydarzeń.

Pamięć społeczna, jak się wydaje, nie tworzy uporządkowanej całości, jak to ma miejsce w przypadku historii. Przypomina raczej rodzaj zróżnicowanego pod względem zawartości

archiwum, z którego w razie potrzeby podmioty się nim posługujące wydobywają na światło dzienne przydatne treści. Stąd wybiórczy charakter pamięci społecznej, gdzie jak pisze Barbara Skarga „pamiętanie, zapomnienie i przypominanie są w nieustannej grze” (Skarga, 1995, s. 9). Wydarzenia traumatyczne, będąc częścią pamięci jednostkowej, podlegają „indywidualizacji i prywatyzacji pewnych treści pamięci, które – pozostając w świadomościach indywidualnych – znikają z optyki społecznej, co odbiera pamięci wymiar społeczny” (Golka, 2009, s. 144). Selektywność pamięci jest też rezultatem procesów niezależnych od pamiętających jednostek – popularności jednych i popadnięcia w niepamięć innych treści, co może być pochodną polityki pamięci prowadzonej przez czynniki oficjalne, w której w zależności od swoich potrzeb przywołują takie, a nie inne narracje o przeszłości.

TRAUMA I WYDARZENIE TRAUMATOGENNE

Obecne w tytule pojęcie traumy jest definiowane jako emocjonalna odpowiedź i zarażeniem efekt szczególnych doświadczeń, które przekraczają możliwości adaptacyjne człowieka i kreują stan wymagający interwencji specjalistów (Mielczarek-Żejmo, 2005, s. 7). Trauma, stanowiąc początkowo przedmiot badań i praktyk przedstawicieli medycyny, a szczególnie psychiatrii, okazała się przydatna także w naukach społecznych³. Na ich gruncie jest stosowana do opisu reakcji jednostek na traumatogenne aspekty rzeczywistości społecznej, to znaczy takie, które zawierają potencjalny ładunek traumatyczny, na przykład śmierć, zagrożenie życia własnego bądź innych osób (Mielczarek-Żejmo, 2005, s. 8). Istotna jest tutaj osobista perspektywa – traumatyczne jest zdarzenie uznane za takie przez osobę, która go doświadcza. Z socjologicznego punktu widzenia traumą może być na przykład gwałtowna zmiana społeczna (Sztompka, 2000); dla psychologii ważna jest konieczność udzielenia pomocy osobom dotkniętym traumami zarówno osobistymi (np. przemoc, gwałt), jak i zdarzeniami, których doświadczają całe zbiorowości (klęski żywiołowe, kataklizmy). Traumatyzujący charakter mają wszelkie akty masowej przemocy – zamachy terrorystyczne, uliczne strzelaniny, wydarzenia wojenne. Te ostatnie są jednymi z najsilniejszych czynników traumatogennych. Strach i obcowanie ze śmiercią oraz przemocą na masową skalę podczas działań wojennych powodują silne traumy tak u ludności cywilnej, jak i dokonujących ich żołnierzy. Traumatyczne doświadczenia żołnierzy powracających z wojny w Wietnamie stały się w latach 80. XX wieku podstawą do zdiagnozowania u nich zespołu stresu pourazowego (PTSD – *Post-Traumatic Stress Disorder*) (Makara-Studzińska et al., 2012, s. 109), które to określenie weszło od tego czasu na trwałe do medycyny, psychologii i psychiatrii. Zespół stresu pourazowego obejmuje „doświadczenie, bycie świadkiem lub stanięcie w obliczu wydarzenia albo wydarzeń, które obejmowały śmierć, poważny uraz lub ich zagrożenie albo też zagrożenie fizycznej integralności danej osoby lub innych [...], intensywny lęk, bezsilność lub przerażenie” (Pawlikowska-Łagód, 2020). Warto tu wspomnieć, że podobne symptomy reakcji jednostek w obliczu okropności wojny i innych dramatycznych wydarzeń nie

³ Kierunki badań na traumą i jej wielorakie pozamedyczne ujęcia prezentuje Tomasz Łysak w artykule *Trauma – od genealogii pojęcia do studiów nad traumą* (2015).

są domeną naszych czasów, lecz są stale obecne w dziejach ludzkości i odnotowywane już od czasów starożytnych (Pruško, 2019). Podobne (ale nie tożsame) zjawisko badał i opisał już w pierwszych latach powojennych profesor Antoni Kępiński wraz ze swoim zespołem (m.in. prof. Marią Orwid) jako „syndrom obozu koncentracyjnego” (Nowak i Łucka, 2014, s. 86). Innym badanym syndromem pozostającym w związku z doświadczeniem wojennym Polaków był „kompleks wojny” opisywany przez Stefana Baleya na podstawie jego badań wśród młodych Polaków w roku 1945. Baley (1948, s. 6–10) wskazywał na jego następujące cechy: poczucie winy wobec tych, którzy zginęli, skłonność do płaczu i ogólna drażliwość, afrozja (mówienie bardzo ciche, względnie ograniczone do kilku osób), sny koszmarne, lękowe, ogólna lękliwość, onieśmienie oraz podejrzliwość dzieci w stosunku do obcych osób, zdominowanie słownictwa dzieci przez wyrazy opisujące wojnę i towarzyszące jej zjawiska, takie jak głód, alkoholizm, prostytutka. Ważny aspekt diagnozowanych przez Baleya traumatyzujących stanów stanowił fakt, że były one doświadczane w młodym wieku. Jako trauma dzieciństwa stają się podstawą największych kryzysów biograficznych, stanowiąc potencjalne źródło nerwic oraz upośledzenia społecznego i emocjonalnego oraz wpływając niszcząco na późniejsze życie osób, które ich doświadczyły (Popiel, 2010).

MATKA I CÓRKA – TRAUMA DOŚWIADCZONA, TRAUMA ODZIEDZICZONA

Przywołane powyżej pojęcia znajdują zastosowanie w analizie przypadku będącego kanwą narracji w omawianej książce. Trauma głównej bohaterki opowieści Teresy Ferenc wiąże się z doświadczoną przez nią w dzieciństwie zagładą rodzinnej wsi na Zamojszczyźnie. 1 czerwca 1943 roku do Soch przybyła niemiecka ekspedycja karna w odwecie za pomoc, jakiej mieszkańcy wioski rzekomo udzielili partyzantom. Niemcy otoczyli wieś, obsadzając zbocza doliny, w której położone są Sochy, i rozpoczęli metodycznie mordować ludność i podpalać domy. Akcja spowodowała śmierć całych rodzin, od niemowląt do starców. Po wycofaniu się wojska nadleciały samoloty, które dopełniły zagłady wsi, zabijając tych, którzy ocaleli. Liczbę ofiar masakry szacuje się na 181, 182, 183 lub nawet około 200 osób. Zginęła prawie połowa mieszkańców wsi, z zabudowań ocalały tylko trzy domy mieszkalne i dwie stodoły (por. Chrobaczyński, 2012).

Teresa (Renia) była najstarszym dzieckiem mieszkającego w Sochach małżeństwa Józefy i Władysława Ferenców. Dziewięcioletnia dziewczynka tego tragicznego ranka widzi ogień, płonąca wieś, słyszy strzały. Jest świadkiem śmierci ojca, potem na jej oczach zostaje zastrzelona matka. Dzieci (oprócz Tereni młodszy brat Jaś i siostra Krysia) cudem ocalały – jeden z Niemców, którzy wcześniej zastrzelili rodziców, powstrzymał drugiego przed zabiciem rodzeństwa. Udaje im się przeżyć drugi etap zagłady Soch – nalot samolotów, które dopełniają niszczenia wioski. Dzieci w ciągu jednego dnia tracą rodziców, sąsiadów, znaczną część bliskiej rodziny, a także dom, dobytek i cały dotychczasowy świat. Dalsze losy sierot to tułaczka od rodziny do rodziny (dziadków ze strony matki i ciotek w innej wsi na Zamojszczyźnie), to głód, poniewierka, pobyt w trzech sierocińcach, które były lepsze niż obojętna dalsza rodzina, doświadczenie dotkliwej samotności i straty oraz najgorsze, co może

przytrafić się dziecku – brak poczucia przynależności do kogokolwiek. Po wejściu w dorosłość Teresa próbuje dalej żyć, kończy szkołę, studia, zakłada rodzinę, jest matką dwóch córek. Pomimo pozorów normalności tragedia z 1943 roku towarzyszy całemu jej życiu, objawiając się w różny sposób. Świadkiem zmagania z traumą, a później narratorką opowieści o niej staje się starsza córka Anna, która od najmłodszych lat wchłania doświadczenie matki tak, że staje się ono niemal jej własnym. Jak pisze w książce: „Historia twojego dzieciństwa stała się rdzeniem mojego. Dlatego pamiętam ten dzień [zagłady Soch – przyp. Ł.K.], jakbym go sama przeżyła” (Janko, 2015, s. 10).

MATKA: TRAUMA I PAMIĘĆ

Tragiczne doświadczenia matki i jej pamięć o Sochach zostały przekazane córce Annie w transgeneracyjnej transmisji pamięci i stały się tworzywem *Małej Zagłady*. Narracja matki to przekaz doświadczenia biedy i głodu; opowieść o wstydzie żebrania „po ludziach” o jedzenie w czasie pobytu u babki i o chlebie z musztardą w domu dziecka. Jej osnową jest strach, który towarzyszy życiu matki od dnia zagłady Soch, wspierany koszmarami sennymi, które nie chcą odejść (Janko, 2015, s. 9–11). Według Janko, w dorosłej matce jest wciąż zraniona dziewięcioletnia Renia przeżywająca zagładę Soch na nowo (Janko, 2015, s. 99). Fabuła wydarzeń to smutek samotnego dziecka wypłakującego w dzieciństwie oczy z niewyobrażalnej tęsknoty za kimkolwiek bliskim (jak poetycko stan ten określa córka – matka jest „w płaczu zaklęta”) (Janko, 2015, s. 166). Dojrzała Teresa kompulsywnie wraca do przeszłości, obciążając swe najstarsze dziecko opowieściami o niej, lecz jako że „trauma dezintegruje pamięć” (Janko, 2015, s. 85), niektóre fakty myli i nie potrafi przedstawić ich linearnego obrazu. Raz utraciłszy dom, nie umie znaleźć własnego miejsca na świecie, zmieniając miasta zamieszkania (Katowice, Rybnik, Wrocław, Kołobrzeg, Sopot; od utraty domu w Sochach Renia, a później dorosła Teresa mieszkała w dziesięciu miastach). Matka bardzo często źle się czuje, nie może wstać z łóżka, cierpi na napady paniki i strachu w domu pełnym ludzi, choć z medycznego punktu widzenia nic jej nie dolega. Kiedy w wieku trzydziestu trzech lat zachoruje na serce, lekarze nie umieją znaleźć przyczyny, która dla córki jest oczywista – matka jest „chora na Sochy”. Uraz do oprawców Soch ma charakter trwały i nie mija mimo upływu lat – matka nie chce przebaczyć Niemcom (nie używa nazwy „naziści”, zawsze „niemcy” z małej litery), nie chce jechać do Soch i zobaczyć resztek swego domu, ale w Sopocie, gdzie po kolejnych zmianach miast osiada, znajduje miejsce, które przypomina jej Sochy (podobne wzgórze i las) i osiąga wreszcie „jaki taki spokój”. Jednak pamięta, co zdarzyło się w podobnym krajobrazie: „Stamtąd, tym gościńcem od strony Sopotu, nadjechali Niemcy. Tu gdzie stoją nasze bloki, była wieś” (Janko, 2015, s. 43).

Opisane powyżej symptomy charakteryzujące zachowanie bohaterki wpisują się wyraźnie w zespół stresu pourazowego. Wspomniany uprzednio syndrom reakcji na traumę przejawia się między innymi nawrotami traumatycznych wspomnień, koszmarami sennymi, przebłyskami dającymi poczucie ponownego przeżywania bolesnych doświadczeń (*flashback*), bezsennością, zachowaniami destrukcyjnymi, problemami z koncentracją, nadpobudliwością, wybuchami gniewu. Jest obecny w sytuacji urazu psychicznego, którego nie można było „przepracować” (Holas, 2020). Jak było wspomniane uprzednio, podobne objawy zaobserwowali po II wojnie światowej u swoich badanych polscy psychologowie i nazwali je „kompleksem wojny”. Tylko

nieliczni z tych, którzy ich doświadczyli, mogli uzyskać pomoc i poddać się uzdrawiającej terapii. Teresa Ferenc musiała znaleźć inną drogę. Staje się nią poezja. Pierwsze tomy zawierają wiersze pełne afirmacji życia i świadczą o „jakim takim spokoju”, który znalazła autorka. W 1979 roku publikuje tom *Wypalona dolina*, bardzo szczegółowy, odnoszący się do utraconego krajobrazu i przebytej traumy. Analitycy wierszy tego i późniejszych tomików poetki znajdują w nich trzy powtarzające się symbole: dom, matka, ogień, i wskazują na ich – między innymi – „rozliczeniowy” wobec soszańskiej apokalipsy charakter. Teresa Ferenc jest porównywana do Tadeusza Różewicza, zarówno ze względu na rodzaj poezji, jak i podobne doświadczenie leżące u podłoża ich twórczości. Autorka sama świadomie do jego twórczości nawiązuje choćby w dramatycznym w wymowie wierszu *Psalm prowadzonej na rzeź*⁴.

O tym, że sztuka może stać się remedium na traumę, pisał już Zygmunt Freud (por. Leys, 2015, s. 109–111). Wyrazić i opisać traumę to pozbawić ją niszczącego ładunku: „Ujęcie w narracyjne ramy sprawia, że siła jej oddziaływania nieuchronnie maleje, zmieniając się jedynie w relację o trudnej przeszłości” (Tabaszewska, 2010, s. 223). Mniej optymistyczna jest w tym względzie Ann Kaplan, autorka pracy *Trauma Culture*, która twierdzi, że traumy wyleczyć nie można, ale można uczynić z niej użytek, „przełożyć ją” tak, by zrozumieć spotykające nas katastrofy i nadać im sens, w którym to procesie kluczowe znaczenie ma sztuka (Kaplan, 2005, s. 19; za Lorek-Jezińska, 2018, s. 157). Podwójna narracja bohaterki – kompulsywna wobec świadka, jakim była córka, i świadome „przełożenie” swoich przeżyć na poezję można uznać za dwie strategie radzenia sobie z traumą wojny podjęte przez Teresę Ferenc.

CÓRKA: TRAUMA ODZIEDZICZONA I POSTPAMIĘĆ

Jak pisze Jacek Nowak, „ci, którzy wysłuchali narracji o tragicznych przeżyciach swoich bliskich, inkorporowali je do swego doświadczenia i tym samym stali się nosicielami [...] tragicznej pamięci o minionych zdarzeniach” (Nowak, 2011, s. 52).

Wspomnienia matki zostają włączone do narracji tożsamościowej córki na wiele sposobów. Pierwszym symptomem związku córki Anny z historią Soch jest strach, który towarzyszy jej życiu – przejęty od matki, która miewa koszmary senne, podobnie jak ona sama: „strach jest rodzajem pamięci [...]. Strach dziedziczny, przekazany w życiu prenatalnym, wyssany z mlekiem matki” (Janko, 2015, s. 9). To umieszczone na pierwszej stronie książki zdanie jest znaczące, a związana z nim semantyka: strach i przekaz traumy – są jej leitmotivem. Żyjąca w świecie bez wojny córka doświadcza syndromów podobnych do matczynych. Jednym z nich jest „uczulenie na Zamojszczyznę” – każdy przyjazd do rodziny tam mieszkającej jest okupiony wysypką na całym ciele. Kolejny przejaw traumy przeniesionej to samotność: mając rodziców, dziewczynka doświadcza jej w dojmujący sposób, zdradzając niekiedy objawy choroby sieroczej; przebywając z dala od rodziny kołysze się jak dzieci z domu dziecka (Janko, 2015, s. 195). Podobnie jak matka nie lubi języka niemieckiego (jedeny przedmiot w liceum, z którego była zagrożona), podobnie jak matka ma poczucie „bycia nie u siebie”,

⁴ Zob. S. Chczyński, *Ogniopis w wyborze*. Pobrano z: <https://www.latarnia-morska.eu/pl/port-literacki/546-teresa-ferenc-ogniopis-wybor-wierszy-wyd-nowy-wiat-warszawa-2009> [19.11.2020]. Por. także: K. Kuczyńska-Koschany, *Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Aleksandry Pawlik-Kopek „Rzeczy pierwsze w poezji Teresy Ferenc”*. Pobrano z: https://www.kul.pl/files/1404/aleksandra_pawlik-kopek/recenzja_rozprawy_doktorskiej_mgr_aleksandry_pawlik-kopek.pdf [18.11.2021].

stąd ciągle przeprowadzki, jakby chciała uciec, zanim się coś złego stanie: „ta łatwość tracenia, trudność pozostania w miejscu, jakbym nie ufała otoczeniu – uciekać, uciekać – nauczyłam się tego od was w dzieciństwie i teraz nie potrafię inaczej” (Janko, 2015, s. 171).

Córka, obserwując u siebie, a później wspominając te syndromy, jest świadoma odziedziczonej traumy. Stała się jej ofiarą na wiele sposobów. Przede wszystkim bezpośrednio, w ramach codziennych międzypokoleniowych relacji, w wyniku przekazu w ramach pamięci rodzinnej. Jest to klasyczny mechanizm wytwarzania postpamięci, z jej emocjonalnym, często obciążającym charakterem, co oddaje cytata: „Matko nawet nie wiesz, jakie miałam dzieciństwo. Uszkodzone w pewnym sensie. Urodziłaś mnie dwanaście lat po wojnie i w cieniu tej wojny rosłam” (Janko, 2015, s. 86). Była też inna droga: autorka w wielu miejscach daje wyraz przekonaniu, że odziedziczyła traumę w ramach komórkowej transmisji międzypokoleniowej, która powoduje, że przeżycia poprzednich pokoleń pozostawiają w nas ślady: „Geny te same, zapamiętały doświadczenie przodków i się odzywają porozumiewawczo. Traumę się dziedziczy jakimś epigenetycznym trybem” (Janko, 2015, s. 193–194). Gdy jako dorosła osoba odwiedza Sochy i ogarnia ją płacz, nad którym nie może zapanować, pisze: „Tak pomyślałam, że to nie moje łzy, że to geny płaczą” (Janko, 2015, s. 19)⁵. Jest w końcu jeszcze jeden aspekt niszczącej siły traumatycznego przekazu – córka podkreśla swoje zagubienie, gdy musi być „matką swojej matki”, patrzy na jej łzy i nie umie jako dziecko zareagować (Janko, 2015, s. 98). Istota socjalizacji polega na tym, że dorośli – rodzice – troszczą się o dzieci. W opisywanym przypadku mamy do czynienia z parentyfikacją, a więc odwróceniem ról dziecka i rodzica. Narratorka jest tego świadoma:

Czułam, że wymagasz szczególnej opieki. [...] Nakręciłam się na dzielność. Byłam dzieckiem podległym matce, musiałam jej słuchać, a zarazem matkowałam jej i bywałam większa od niej (Janko, 2015, s. 98).

Trudne doświadczenie bycia odpowiedzialną za matkę może mieć zgubny wpływ na proces dorastania i tworzenia własnego „ja” podmiotu doświadczającego tego procesu. W przypadku Anny Janko twórczość stała się drogą do budowania tożsamości, tę samą drogę wybrała wcześniej jej matka.

Przeżycia matki stają się w myśl logiki postpamięci nabytym, zapośredniczonym doświadczeniem córki. Jest ona „świadkiem zastępczym” (Syrnyk, 2017, s. 222), ale ta zastępczość nie umniejsza jej roli w procesie komunikowania pamięci. Świadek towarzyszy ocalałemu w opowieści, jest „świadkiem świadectwa”, oferuje gotowość stania się nośnikiem zarówno świadectwa, jak i traumatycznego wydarzenia (Feldman, 1992, s. 24, za Lorek-Jezińska, 2028, s. 157). Tak powstaje postpamięć: „traumatyczne doświadczenia są przekazywane w formie silnie nacechowanej narracji i jako takie stają się elementami pamięci kolejnego pokolenia (Skoczyła, 2016, s. 36). Chociaż nie doznana bezpośrednio, trauma dla córki jest tak głęboka, że może napisać: „Zabrałam ci twoją historię, mam, twoją apokalipsę. [...] Mam ją we krwi” (Janko, 2015, s. 242).

⁵ Intuicyjne przeświadczenia Janko potwierdza medycyna współczesna. Por. *Trauma dziedziczna. O pamięci komórkowej i przyszłości epigenetyki z prof. dr hab. med. Jadwigą Joško-Ochojską, kierowniczką Katedry i Zakładu Medycyny i Epidemiologii Środowiskowej SUM w Katowicach, rozmawia Monika Stelmach*. Pobrano z: <https://podyplomie.pl/psychiatria/30766,trauma-dziedziczna> [20.10.2021].

To współprzeżywanie traumy rodzi decyzję o napisaniu książki będącej świadectwem wzajemnej zależności losów matki i córki. Opowiedzenie o „małej zagładzie”, którą przeżyła matka i wtórnie doświadczyła rodzina, staje się dla córki obowiązkiem wobec przodków i następnych pokoleń:

To jest moja praca do wykonania, ważna dla ciebie teraz, gdy już zaczynasz zapominać, i dla moich dzieci, gdyby kiedyś przyszły mnie zapytać (Janko, 2015, s. 64).

Musimy to wyrozumiać, przerozumiać na wylot, żebyś koniec końców miała wreszcie spokój. Żebyś nie musiała zabierać jej na tamten świat. I żebym ja też się mniej bała w swoich snach (Janko, 2015, s. 86).

Postanowiłam te opowieści prenatalne sformułować, uzupełnić je wszystkim, czego się nasłuchałam w dzieciństwie i później, od ciebie i od innych i postanowiłam przewlec słowa przez groby moich przodków (Janko, 2015, s. 242).

Powyższe cytaty – jedno z wielu uzasadniających decyzję o napisaniu *Małej Zagłady* pokazują moment, w którym pamięć komunikacyjna oparta na międzygeneracyjnym przekazie między matką a córką ustępuje miejsca pamięci kulturowej. Ta ostatnia „wyłania się [...] w chwili, gdy pamięć komunikacyjna zaczyna wygasać. Jednym słowem, wraz z odchodzeniem świadków historii, upamiętnianie przeszłości zostaje przeniesione w obszar zewnętrzny: rytualny i materialny” (Saryusz-Wolska, 2009, s. 31). Matka zaczyna zapominać, należy do odchodzącego pokolenia bezpośrednich świadków. Córka przejawia aktywną postawę wobec odziedziczonej pamięci i chce ją podobnie jak swoje postpamięciowe doświadczenie traumy utrwalić i ocalić. Subiektywna narracja (Szmeja, 2014, s. 230) rozpisana na dwa głosy staje się poprzez książkę tekstem pamięci rozumianym jako „pozostające w kulturowym obiegu obrazy, teksty, filmy”, które „traktowane są jako podpowiedź (prompt), fragmenty, na których kanwie: [...] każda z jednostek snuje wspomnienia, czyli »przepracowuje« pamięć [...]” (Michałowska, 2012, s. 273).

To przepracowanie pamięci i przekazanie prawdy o rodzinnej „małej zagładzie” jest dla córki imperatywem, a zrodzona z niego opowieść literacka ma mieć siłę uzdrawiającą i stać się terapią dla obu dotkniętych traumą pokoleń.

PODSUMOWANIE

Książka Anny Janko została wydana w 2015 roku. Urodzona w latach 50. XX wieku autorka była już osobą dojrzałą, z dużym doświadczeniem literackim. Jako że pisarka rosla wraz z powieścią o Sochach, można przypuszczać, że musiał upłynąć czas potrzebny na poradzenie sobie z odziedziczoną traumą. Jak się wydaje, taka jest logika wspomniania oraz zapominania, że doświadczywszy traumy, początkowo odsuwamy bolesne doświadczenie i żyjemy dalej. Dotyczyć to może obu generacji – pierwszej i generacji „post” – wszak Teresa Ferenc wróciła poprzez poezję do zagłady Soch po okresie względnej stabilizacji życiowej. Gotowość przetworzenia pamięci odziedziczonej w dzieło literackie oznacza, że nadszedł czas, by „przełożyć” traumę drugiego pokolenia i strona po stronie przekuć rodzinną historię we własną opowieść. Opublikowanie *Małej Zagłady* to znak, że obowiązek bycia świadkiem

pamięci został zrealizowany, a kolejne pokolenie może być wolne od powojennej traumy. Sztuka – twórczość – przynosi wyzwolenie.

Mala Zagłada funkcjonuje w obiegu kulturowym jako utwór prozatorski, ale także jako wspomniany uprzednio tekst pamięci i literacki dowód siły jednostkowej postpamięci. Pamięć społeczna jest bowiem lokowana nie tylko w archiwach publicznych, dokumentach historyków i muzeach, ale także u „właścicieli pamięci”, jednostek, które – w różny sposób – stały się ofiarami historii. Ich pozycja jako ludzkich „nośników pamięci” jest szczególna – często nie stoi za nimi żadne świadectwo materialne, a jedynie ich doświadczenie, które poprzez przekaz międzygeneracyjny staje się częścią pamięci (postpamięcią) kolejnego pokolenia. W ten sposób w analizowanym przypadku córka staje się szczególnym świadkiem historii matki i historii Soch – świadkiem „z drugiej ręki”, „świadkiem zastępczym” dającym w częściowo autobiograficznej książce świadectwo tamtych wydarzeń i własnych „postpamięciowych” przeżyć. *Mala Zagłada* nie jest zgeneralizowaną opowieścią historyka, lecz bardzo osobistą opowieścią o doznanej apokalipsie, ową narracją subiektywną – poprzez doświadczenie matki, wtórne doświadczenie córki i w końcu poprzez artystyczną formę, którą ta opowieść przyjmuje. Autorka literackiej narracji o „małej zagładzie” jest świadoma swojej wielorakiej roli w tej opowieści: tak świadka, jak i nosicielki odziedziczonej traumy; ofiary matczynego przekazu i wydarzenia leżącego u jego genezy; córki, która pisze, by matkę przestała nękać pamięć, i pisarki, która pamięć ocala; w końcu – roli „literackiej terapeutki” swojego i matczynego życia.

Warto także zwrócić uwagę na inny aspekt tej opowieści o traumie, pamięci i postpamięci. Nie można bowiem nie odnotować, że książka Anny Janko wpisuje się w literacki i historyczny dyskurs o przeszłości, stając się Norowskim „miejscem pamięci” i realizując obowiązek pamiętania i przypominania. Okrucieństwo i stopień zniszczeń, jakich doznały Sochy, stawia je w jednym rzędzie w miejscami takimi jak czeskie Lidice, które w 1942 roku Niemcy zrównali z ziemią w odwecie za zamach na protektora III Rzeszy Reinharda Heydricha, czy francuskie Oradour-sur-Glane, gdzie w lipcu 1944 roku dokonano masakry całej ludności, a wieś spalono. Jednak o ile los tych dwóch miejscowości jest znany, także za sprawą filmów i innych form upamiętniania (m.in. ruiny i muzeum w Oradour, pomnik dzieci z Lidic), to o Sochach wiedzą tylko nieliczni, głównie polscy badacze II wojny światowej (por. Jasiński, 2006). Losy dzieci Zamojszczyzny, których pomnik stoi w Zamościu, są obecnie znane głównie historykom; losy wsi polskich, z których 817 poddano pacyfikacji, niemal nie istnieją w narracji o II wojnie światowej w Polsce, a jeśli już, to głównie w pamięci lokalnej. Wieś nie zajmuje kluczowego miejsca w oficjalnej przestrzeni upamiętniania II wojny światowej (por. Nijakowski, 2015). W rezultacie dramatyczne wojenne dzieje jej ludności sytuują się na marginesie świadomości historycznej Polaków. W niewielkim stopniu zmieniło ten stan utworzenie Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie, które stara się przywracać pamięć o tym aspekcie II wojny światowej w Polsce. Tragiczne wojenne losy wiejskich obszarów i ich mieszkańców to narracja niejako poboczna, podrzędna wobec bohaterstwa powstania warszawskiego, żołnierzy wyklętych, pamięci o ofiarach obozów koncentracyjnych – tematów stale obecnych w dominującym – jakże selektywnym – sposobie pamiętania o przeszłości wojennej. Należy oddać sprawiedliwość Annie Janko, że dokonując rozrachunku z traumą swoją i matki, wydobywa tę zmarginalizowaną narrację z niebytu zapomnienia i za pośrednictwem utworu literackiego (tzw. tekst pamięci) przywraca ją pamięci społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- Assman, J. (2008). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Baldys, P. (2016). Wprowadzenie. W: P. Baltys, I. Jakimowicz-Ostrowska, J. Charuta Kojkoł (Red.), *Między pamięcią zbiorową a historią. Rekonstrukcje przeszłości w Europie Środkowo-Wschodniej* (s. 7–19). Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Baley, S. (1948). Psychiczne wpływy drugiej wojny światowej. *Psychologia Wychowawcza*, 1–2, 6–10.
- Burnatowski, J. (2015). Postpamięć, afekt, odpowiedzialność. Przypadek Małej Zagłady Anny Janko. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*, XV, 231–235.
- Chrobaczyński, J. (2012). *Dramatyczny rok 1943. Postawy i zachowania społeczeństwa polskiego w rozstrzygającym roku II wojny światowej*. Rzeszów–Kraków: Instytut Pamięci Narodowej – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Chyczyński, S. (2009). *Ogniopis w wyborze*. Pobrano z: <https://www.latarnia-morska.eu/pl/port-literacki/546-teresa-ferenc-ogniopis-wybor-wierszy-wyd-nowy-wiat-warszawa-2009> [19.11.2020].
- Erl, A. (2018). *Kultura pamięci*, przeł. A. Teperek. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Felman, Sh., Laub, D. (1992). *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis, and History*. Routledge, London.
- Golka, M. (2009). *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halbwachs, M. (2008). *Spoleczne ramy pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hirsch, M. (2011). Pokolenie postpamięci. *Didaskalia: Gazeta Teatralna*, 8, 105, 28–36.
- Hirsch, M. (2021). *Postmemory*. Pobrano z: <https://www.postmemory.net/> [15.11.2021].
- Holas, P. (2020). *W głowach Polaków trwa wojna*. Pobrano z: <https://magazynkontakt.pl/holas-w-glowach-polakow-trwa-wojna/> [15.11.2021].
- Janko, A. (2015). *Mała Zagłada*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jasiński, J. (2006). Zapomniane „Polskie Oradour”. *Tygodnik Powszechny*, 24.05. Pobrano z: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zapomniane-polskie-oradour-130467> [10.11.2021].
- Kaniowska, K. (2003). Antropologia i problem pamięci. *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*. 3–4, 57–65.
- Kaplan E.A. (2005). *Trauma Culture: the Politics of Terror and Loss in Media and Literature*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Każmierska, K. (2008). *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kuczyńska-Koschany, K. (2016). *Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Aleksandry Pawlik-Kopek „Rzeczy pierwsze w poezji Teresy Ferenc”*. Pobrano z: [recenzja_rozprawy_doktorskiej_mgr_aleksandry_pawlik-kopek.pdf](https://www.kul.pl/recenzja_rozprawy_doktorskiej_mgr_aleksandry_pawlik-kopek.pdf) (kul.pl) [14.01.2022].
- Leys, R. (2015). Freud i trauma. W: T. Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą* (s. 109–111). Kraków: TAIWPN Universitas.

- Lorek-Jezińska, E. (2018). Rocznicowe mobilizacje pamięci. Międzypokoleniowe projekty teatralne a trauma kulturowa. *Teksty Drugie*, 4, 152–169.
- Łysak, T. (2015). Trauma – od genealogii pojęcia do studiów nad traumą. W: T. Łysak (red.), *Antropologia studiów nad traumą* (s. 5–30). Kraków: TAIWPN Universitas
- Makara-Studzińska, M., Partyka, I., Ziemecki, P. (2012). Zespół stresu pourazowego – rys historyczny, terminologia, metody pomiaru. *Current Problems of Psychiatry*, 13, 2, 109–114.
- Marcinek, J. (kier. red.) (2003). *Nowa encyklopedia powszechna A–Z*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Michałowska, M. (2012). *Foto-teksty. Związki fotografii z narracją*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mielczarek-Żejmo, A. (2005). Pojęcie traumy w naukach społecznych. *Kultura i Edukacja*, 1, 7–21.
- Nijakowski, L.M. (2015). *Rodzina apokalipsa. Recenzja książki Mała Zagłada Anny Janko, Kultura Liberalna*. Pobrano z: <https://kulturaliberalna.pl/2015/03/03/rodzina-apokalipsa-recenzja-ksiazki-mala-zaglada-anny-janko/> [1.10.2021].
- Nora, P. (2009). Między pamięcią i historią: Les Lieux de Memoire. *Tytuł Roboczy: Archiwum*, 2, 4–12.
- Nowak, J. (2011). *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Nowak, P., Łucka, I. (2014). Młody Polak po doświadczeniach wojennych. Siła transgeneracyjnej transmisji traumy. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna*, 2, 84–88.
- Pawlikowska-Łagód, K. (2020). *Zespół stresu pourazowego (PTSD) – przyczyny, objawy, leczenie*. Pobrano z: <https://www.medonet.pl/choroby-od-a-do-z/choroby-i-zaburzenia-psychiczne,zespol-stresu-pourazowego--ptsd---przyczyny--objawy--leczenie,artykul,1587435.html> [26.01.2022].
- Popiel, A. (2015). *Trauma, stresor traumatyczny – czym jest uraz psychiczny?* Pobrano z: <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/choroby/74803,trauma-stresor-traumatyczny-czym-jest-uraz-psychiczny> [10.10.2021].
- Pruśko, I. (2019). *PTSD i złożony zespół stresu pourazowego w nowej klasyfikacji ICD-11*. Pobrano z: *Psychologia w Praktyce*, <https://psychologiawpraktyce.pl/artykul/ptsd-i-zlozony-zespol-stresu-pourazowego-w-nowej-klasyfikacji-icd-11/> [26.01.2022].
- Rybicka, E. (2008). Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki). *Teksty Drugie*, 1–2, 19–32.
- Saryusz-Wolska, M. (2009). Wprowadzenie. W: M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Perspektywa niemiecka* (s. 7–40). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Skarga, B. (1995). Tożsamość i pamięć. *Znak*, 5, 4–18.
- Skoczylas Ł. (2016). Pojęcie traumy i pseudopamięci w studiach pamięcioznawczych. W: A. Brzezińska, M. Fabiszak, M. Owsiniński (red.), *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce* (s. 29–46). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Syrnyk, J. (2017). Postpamięć i świadkowie zastępczy a współczesne opisy tzw. konfliktu polsko-ukraińskiego. *Politeja*, 2 (47), 215–240.
- Szacka, B. (2000). Pamięć społeczna. W: Z. Bokszański (red.) *Encyklopedia socjologii* (s. 52–55), Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Szmeja, M. (2014). Pamięć o przeszłości w kulturze śląskiej. *Studia Humanistyczne AGH*, 3, 13, 219–234.
- Sztompka, P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: Wyd. ISP PAN.
- Tabaszewska, J. (2010). Trauma jako estetyczne, afektywne doświadczenie. Próba analizy „empatycznej wizji”. *Teksty Drugie*, 4, 221–234.
- Tomczok, M. (2015). Płacz genów. *Narracje o Zagładzie*, 1, 324–328.
- Trauma dziedziczona. O pamięci komórkowej i przyszłości epigenetyki z prof. dr hab. med. Jadwigą Joško-Ochojską, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny i Epidemiologii Środowiskowej SUM w Katowicach rozmawia Monika Stelmach*. Pobrano z: <https://podyplomie.pl/psychiatria/30766,trauma-dziedziczona> [20.10.2021].
- Wądołny-Tatar, K. (2015). Epigeneza traumy. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Poetica*, III, 180–184.

MOTHER AND DAUGHTER IN THE FACE OF THE WARTIME APOCALYPSE
IN THE LIGHT OF ANNA JANKO'S BOOK *A LITTLE ANNIHILATION: A MEMOIR* –
TRAUMA, MEMORY AND POST-MEMORY

The article refers to the book by Anna Janko *A Little Annihilation: A Memoir* (Mała Zagłada) and its aim is to present how tragic events, although not experienced personally, affect the life of the next generation after directly experienced trauma. The author's mother, as a child, was one of the few who survived the war massacre in the village Sochy and struggles all her life with the remembered cruelty of those events. Her daughter knows the war only from her mother's storytelling, through the intergenerational memory message, but she experiences similar syndromes to her mother. The literary narrative turns out to be a remedy for the experienced trauma of both generations – directly suffered by the war and the post-memory generation. By reporting on her mother's fate, Janko puts herself in the position of a descendant of the survivors, but also of a victim who must face with this inherited trauma. Moreover, as the social memory of the war is currently dominated by other narratives, Anna Janko's book takes the mentioned war events out of the margins of social memory.

Keywords: memory, trauma, post-memory, intergenerational message, annihilation

Zgłoszenie artykułu: 27.01.2022

Recenzje: 29.03.2022

Rewizja: 5.04.2022

Akceptacja: 8.04.2022

Publikacja online: 30.09.2022